

misyjne drogi



*Podróż apostolska Jana Pawła II
na Sri Lankę i do Australii*

Jan Paweł II „Przekroczyć próg nadziei”	3
O. Jarosław Różański OMI W służbie miejscowego Kościoła. Misjonarze Oblaci M.N. na Sri Lance	5
Kinga Baszczuk W ojczyźnie piękna. Wizyta Ojca Świętego na Sri Lance 20–21 I 1995 r.	8
Marek Szefran Dla niego wyspa była jednością. O. Józef Vaz, Apostoł Sri Lanki	12
O. Jan Bereza OSB Światowa Wspólnota Chrześcijańskiej Medytacji	14
O. Marek Adamczuk OMI „Jeszcze raz jestem w Australii”. Podróż Apostolska Jana Pawła II do Australii 18–20 I 1995 r.	16
Katolicka wychowawczyni. S. Maria MacKillop	19
O. Aimé Roche OMI Z wiatru i ognia (2)	20
Listy misjonarzy	26
O. Alfons Kupka OMI „Latający Ojciec”. W 100-lecie urodzin o. Pawła Schultego, założyciela MIVA	33
Wiadomości misyjne	36
S. Tadea-Józefa Augustyn OP Być przyjacielem jak Oumarou	40
Kaye i Gollo — afrykańska opowieść o miłości rodzinnej	41
O. Andrzej Madej OMI „Nasi Polacy, nasi Niemcy”. II spotkanie ekumeniczne w Łebie	40
O. Bonifacy A. Reiman OFM Okruczy Wielkanocne	44
Papieskie Intencje Misyjne	45



U progu trzeciego tysiąclecia szczególnie właśnie do kontynentu azjatyckiego winien się kierować główny nurt misji wśród narodów. (...)

Wszyscy wierni, stowarzyszenia i wspólnoty powinni zadać sobie pytanie, czy mogą uczynić jeszcze więcej, aby otworzyć Chrystusowi drzwi Azji.

Jan Paweł II

Okładka I

Bogaty w rodzime tradycje i religie kontynent azjatycki otwiera powoli swoje drzwi Chrystusowi. Foto: Archiwum.

Zdjęcie w środku numeru:

Hinduska tancerka składa podczas nabożeństwa ofiarę z kadzidła. Foto: H. Zumbrunn OMI.

Przekroczyć próg nadziei

W swej znakomitej książce, która zyskała rozgłos na całym świecie, Jan Paweł II porusza często problemy Dalekiego Wschodu, mówi o jego kulturach i religiach. Rozpoczynając dalszy ciąg naszej relacji z najdłuższej podróży misyjnej Papieża przytaczamy na wstępie fragment 13 rozdziału „Przekroczyć próg nadziei”, który wprowadza nas w spotkanie kultur i religii na kontynencie azjatyckim. (MD)

Daleki Wschód. Jest to kontynent, na którym działalność misyjna Kościoła podejmowana od czasów apostołskich wydała — musimy to uznać — stosunkowo najskromniejsze owoce. Wiadomo, że tylko kilka procent lu-

dności na tym największym kontynencie wyznaje Chrystusa.

Nie znaczy to, żeby działalność misyjna Kościoła została zaniedbana. Owszem, jest ona wciąż intensywna. Niemniej *tradycja bardzo starych kultur, wcześniejszych od chrześcijaństwa, pozostaje przemożna na Wschodzie*. Jeżeli wiara w Chrystusa znajduje łatwy dostęp do serc i umysłów, to równocześnie obraz życia, jakiego dostarczają społeczeństwa zachodnie (tak zwane społeczeństwa chrześcijańskie), który jest raczej anty-świadectwem, stanowi znaczną przeszkodę w przyjmowaniu Ewangelii. Mówił o tym wielokrotnie Mahatma Gandhi, Hindus i hinduista, na swój sposób głęboko ewangeliczny, a przecież zrażony do tego, czym chrześcijaństwo legitymuje się w życiu politycznym i społecznym



Młody mnich buddyjski z Korei. Foto: Kim / present.

Wieża zespołu świątynnego Srirangam, opodal Tiruchilapalli w Indiach. Foto: Herzog / present.



narodów. Czy mógł człowiek, który walczył o wyzwolenie swego wielkiego narodu od zależności kolonialnej, równocześnie akceptować chrześcijaństwo w tej postaci, jaką nadały mu właśnie wielkie kolonialne potęgi?

Sobór Watykański II zdaje sobie sprawę z tych trudności. Właśnie dlatego dokument o stosunku Kościoła do hinduizmu i innych religii Dalekiego Wschodu jest tak doniosły. Czytamy w nim „w hinduizmie ludzie badają i wyrażają boską tajemnicę przez niezmierną obfitość mitów i wnikliwie koncepcje filozoficzne, a wyzwolenia z udręk naszego losu szukają w różnych formach życia ascetycznego, albo w głębokiej

medytacji, albo w uciekaniu się do Boga z miłością i ufnością. *Buddyzm*, w różnych swych formach, uznaje całkowitą niewystarczalność tego zmiennego świata i naucza sposobów, którymi ludzie w duchu pobożności i ufności mogliby albo osiągnąć stan doskonałego wyzwolenia, albo dojść, czy to o własnych siłach, czy z wyższą pomocą, do najwyższego oświecenia" (*Nostra aetate*, 2).

W dalszym ciągu Sobór przypomina, że *Kościół katolicki nic nie odrzuca z tego, co w religiach owych prawdziwe jest i święte*. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak *odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi*. Głosi zaś i obowiązany jest głosić bez przerwy *Chrystusa, który jest drogą,*

prawdą i życiem (J 14,16), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko z sobą pojednał" (*Nostra aetate*, 2). (...)

Religie Dalekiego Wschodu posiadają *charakter systemu*, jak o tym mówi Sobór. Są to *systemy kultu*, ale są to równocześnie *systemy etyczne*, z bardzo mocnym uwydatnieniem dobra i zła. Takim systemem na pewno jest chiński konfucjanizm, takim systemem jest taoizm: tao, to znaczy „odwieczna prawda”, ponieważ „Słowo”, które odzwierciedla się w postępowaniu człowieka poprzez prawdę i dobro moralne.

Religie Dalekiego Wschodu wniosły wielki wkład w dzieje moralności i kultury, wykształciły świadomość tożsamości narodowej Chińczyków, Hindusów, Japończyków, mieszkańców Tybetu, a także ludów południowego wschodu Azji czy archipelagów Oceanu Spokojnego.

Niektóre z tych ludów mają kulturę wywodzącą się z bardzo odległych epok. Australijscy tubylcy z pewnością liczą kilkadziesiąt tysięcy lat, a ich tradycja etniczna i religijna jest starsza od dziejów Abrahama i Mojżesza.

Chrystus dla wszystkich tych ludów przyszedł na świat, wszystkich ich odkupił i z pewnością dysponuje swymi drogami, by dotrzeć do każdego z nich na obecnym eschatologicznym etapie dziejów zbawienia. Trzeba przyznać, że w tych regionach wielu Go przyjmuje, a jeszcze więcej ludzi wierzy w Niego w sposób mniej wyraźny (por. Hbr 11,6).

Jan Paweł II

O wschodzie słońca tłumy Hindusów schodzą do świętej rzeki Ganges, by dokonać rytualnych obmyć ciała. Foto: Herzog / present.





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.